

Sygn. akt III AUa 247/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2018 r. w Szczecinie

sprawy J. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

przy udziale M. S.

o objęcie pracowniczym ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 marca 2018 r. sygn. akt IV U 707/17

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
2. zasądza od J. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. kwotę 420 zł (czteryście dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSO del. Gabriela Horodnicka SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko

- Stelmaszczuk

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 16 sierpnia 2017 r. (nr (...)) stwierdził, że ubezpieczona J. S. jako pracownik płatnika składek M. S. od 6 lutego 2017 r. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu).

Ubezpieczona J. S. nie zgodziła się z przedmiotową decyzją organu rentowego. Wniosła o jej zmianę poprzez przyjęcie, że podlega jako pracownik u płatnika M. S. od dnia 6 lutego 2017 r. ubezpieczeniu społecznemu.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem.

M. S. poparła wniesione przez ubezpieczoną odwołanie.

Na rozprawie w dniu 17 stycznia 2018 r. ubezpieczona wniosła o zasądzenie od organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2018 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż J. S. jako pracownik płatnika składek M. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 6 lutego 2017 r. oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. na rzecz ubezpieczonej J. S. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

J. S. urodziła się (...) Posiada wykształcenie wyższe. W 2015 r. ukończyła (...) we W. Wydział (...) na (...). W okresie od 15 grudnia 2015 r. do 31 sierpnia 2017 r. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie usług rachunkowych i księgowych, doradztwa podatkowego oraz obrotu nieruchomościami. W trakcie prowadzenia działalności gospodarczej ubezpieczona nie podlegała dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

Do grudnia 2016 r. współpracowała ze spółką (...) - (...) sp. z o.o. spółka komandytowa w W.. Płatnik składek M. S. jest właścicielką sklepu z markową odzieżą damską w K.. Jednocześnie pełni ona funkcję wiceprezesa w (...) sp. z o.o. w W. oraz współnika w (...) sp.z o.o. spółka komandytowa w W..

Spółka w której pełni funkcję wiceprezesa zajmuje się budową apartamentowców. Płatnik składek jest matką męża ubezpieczonej.

W dniu 6 lutego 2017 r., M. S. zawarła z J. S. umowę o pracę na czas określony od 6 lutego 2017 r. do 6 lutego 2019 r. na stanowisku kierownika sklepu, w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 5.700 zł brutto. Do zakresu jej obowiązków na stanowisku kierownika sklepu należało: kontraktacja towaru, kontrola jakościowo-ilościowa towaru, obsługa reklamacji, obsługa klienta, przygotowywanie planów promocyjnych, dbałość o ekspozycję w sklepie, zarządzanie magazynem, zarządzanie personelem, obsługa techniczna związana z działalnością sklepu, obsługa i kontrola monitoringu sklepu, zdawanie utargu na koniec dnia, przygotowywanie przelewów do wypłaty, rozliczanie sprzedaży towaru przyjętego w rozliczenie towarowo-gotówkowe.

Ubezpieczona posiada orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania pracy oraz przeszła szkolenie wstępne BPH.

Ubezpieczona wiadomość o ciąży powzięła w trakcie kontrolnej wizyty lekarskiej w dniu 9 lutego 2017 r. Do czasu zatrudnienia ubezpieczonej funkcję kierownika sklepu z odzieżą pełniła osobiście płatnik składek M. S..

W związku z pełnieniem funkcji wiceprezesa i członka zarządu w (...)sp. z o.o. w W. nie była ona w stanie dalej pełnić funkcji kierownika sklepu. Postanowiła więc zatrudnić na te stanowisko bliską dla siebie osobę, aby nie przekazywać obcym ludziom tajemnic handlowych związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. M. S. miała już doświadczenie w pracy w sklepie, ponieważ w 2016 r. pomagała w jego prowadzeniu.

Ubezpieczona pracę w sklepie rozpoczynała o godzinie 10.00. Zajmowała się zarządzaniem towarami w sklepie, ustalała grafiki dla pracowników, dokonywała sprawdzenia jakości towarów i przyjmowała reklamację. Sporadycznie

obsługiwała klientki. Wydawała polecenia personelowi sklepu w co należy ubrać manekiny. Zawoziła dokumenty do J. S. oraz odbierała i wysyłała przesyłki pocztowe. W wykonywaniu swoich zadań była w pełni samodzielna. Odbierała dostawę towaru i metkowała go. Sama decydowała o tym w jaki sposób ubrać manekiny. Pod koniec dnia zdawała utarg. W sklepie pracowała do godziny 18. Gdy z towarem przyjechał przedstawiciel handlowy M. W. (1) lub A. A. to brała udział w jego wyborze i przymierzaniu.

W chwili obecnej M. S. nie zatrudnia nikogo na jej miejsce. Powierzone jej czynności wykonuje ona sama i jej mąż.

Od 26 kwietnia 2017 r. do 15 sierpnia 2017 r. ubezpieczona przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą. J. S. w dniu (...) urodziła dziecko.

Decyzją z 16 sierpnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., stwierdził, że ubezpieczona J. S. jako pracownik płatnika składek M. S. od 2 lutego 2017 r. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Obecnie ubezpieczona przebywa na urlopie macierzyńskim.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione podnosząc, iż dokonywana przez organ rentowy kontrola zgłoszeń do ubezpieczenia oraz prawidłowości i rzetelności obliczenia składki oznacza przyznanie Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych kompetencji do badania samego tytułu ubezpieczenia wynikającego z zawarcia umowy o pracę, a zatem badania również ważności takiej umowy (vide, postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie: z 10 stycznia 2013r., sygn. III AUa 1039/12, LEX nr 1267331 i z 25 września 2012r., sygn. III AUa 398/12, LEX nr 1223252).

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przyjął art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.Dz. U. z 2016r. poz. 963 z późn.zm.), zgodnie z którym obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalno - rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

Sąd Okręgowy wskazał, że w ujęciu art. 22 § 1 k.p. stosunek pracy to relacja prawna łącząca pracodawcę i pracownika, na której treść składają się wzajemne prawa i obowiązki. Zgodnie z treścią powołanego przepisu zasadniczym elementem konstrukcyjnym stosunku pracy jest zobowiązanie pracownika do wykonywania pracy pod kierownictwem pracodawcy w czasie i miejscu przez niego wyznaczonym za wynagrodzeniem. Swoistość stosunku pracy wyraża się w jego cechach, które odróżniają go od stosunków cywilnoprawnych, a także zwyczajowej, okazjonalnej pomocy członków najbliższej rodziny świadczonej na rzecz określonego przedsiębiorcy, w ramach których świadczona jest praca. Do tych właściwości stosunku pracy należą: dobrowolność zobowiązania, zarobkowy charakter stosunku pracy, osobisty charakter świadczenia pracy oraz podporządkowanie pracownika co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy, wyrażające się również w możliwości wydawania pracownikowi poleceń dotyczących pracy.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie Sądu orzekającego, stwierdzić należało, że sformułowany przez organ rentowy zarzut pozorności umowy o pracę w oparciu o przepis art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. był chybiony.

Sąd Okręgowy wskazał, że w wyroku z dnia 10 czerwca 2013r. (sygn. II PK 299/12, opubl. LEX nr 1393828) Sąd Najwyższy trafnie wyjaśnił, iż oświadczenie woli jest złożone dla pozoru, jeżeli jest symulowane. Symulacja ta musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują symulowanej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich przeświadczenie (niezgodne z rzeczywistością), że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Po drugie, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji); jest to porozumienie co do tego, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Niezgodność rzeczywistego zamiaru stron z treścią czynności prawnej musi odnosić się do jej skuteczności prawnej, woli powołania do życia określonego stosunku prawnego.

Sąd Najwyższy zwrócił w tym orzeczeniu uwagę, iż przepis art. 83 § 1 k.c. opisuje dwie różne postaci pozorności. Pierwsza z nich (zdanie pierwsze) dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej dla pozoru i jej dokonanie nie służy ukryciu innej czynności prawnej. Można tu mówić o pozorności zwykłej, bezwzględnej lub o symulacji absolutnej, bezwzględnej. Druga (zdanie drugie) dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej pozornej w celu ukrycia innej czynności prawnej (dysymulowanej), której skutki prawne rzeczywiście chcą wywołać. Czynność prawna pozorna, wyrażająca oświadczenie woli pozorne, nie ukrywające innej czynności prawnej, nie wywołuje między stronami skutków prawnych, gdyż jest nieważna w świetle art. 83 § 1 k.c. Oświadczenie woli stron nie może wywołać skutków prawnych odpowiadających jego treści, ponieważ same strony tego nie chcą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 23 czerwca 1986r., sygn. I CR 45/86, LEX nr 8766).

Osoba, która zawarła fikcyjną umowę o pracę, nie podlega ubezpieczeniu społecznemu i nie nabywa prawa do świadczeń wynikających z tego ubezpieczenia (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996r., sygn. II UKN 32/96, opubl. OSNAPiUS 1997/15/275; z 17 marca 1998r., sygn. II UKN 568/97, opubl. OSNAPiUS 1999/5/187). Fakt, że oświadczenia stron umowy zawierają określone w art. 22 k.p. formalne elementy umowy o pracę, nie oznacza, że umowa taka jest ważna. Jeżeli bowiem strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, w szczególności jeżeli nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy, a jedynym celem umowy było umożliwienie pracownikowi skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowa taka jest pozorna (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2006r., sygn. II UK 164/05, opubl. LEX nr 192462).

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że organ rentowy wydając zaskarżoną decyzję zarzucił, że kwestionowana umowa o pracę pomiędzy J. S. a M. S. z dnia 6 lutego 2017 r. nie była efektywnie wykonywana i zawarta została jedynie dla pozoru, w rozumieniu art. 83 § 1 k.c.

Sąd pierwszej instancji jednakże uznał, iż ubezpieczona J. S. świadczyła pracę na rzecz M. S. na podstawie umowy o pracę z 6 lutego 2017 r. Powyższe, w ocenie Sądu orzekającego, potwierdza nie tylko zeznania ubezpieczonej oraz płatnika składek, ale również spójne i konsekwentne zeznania słuchanych w sprawie świadków oraz przedstawione dokumenty dotyczące zawartego stosunku pracy.

Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczona słuchana przed Sądem wyjaśniła, iż przed zawarciem umowy z płatnikiem składek prowadziła działalność gospodarczą z obniżoną podstawą wymiaru składek, gdyż była to jej pierwsza działalność. Nie była wówczas zgłoszona do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Zeznała, że w czasie prowadzenia działalności współpracowała ze Spółką (...) - K., dla której sprzedawała apartamenty. Była to spółka należąca do M. S. i jej współników. Powyższe koresponduje z zeznaniami uczestnika (płatnika składek) M. S.. Uczestniczka zeznała, że w związku z trudną sytuacją która zaistniała w Spółce, musiała całą uwagę poświęcić prowadzeniu jej spraw. Spółka zajmuje się realizacją dużej inwestycji w K., wartą około 15-16 milionów złotych. Wobec czego poprosiła M. S., aby osobiście zajęła się należącym do niej sklepem, gdyż nie chciała powierzyć tajemnic handlowych innej osobie. Dopiero po ustabilizowaniu się spraw Spółki, była w stanie powrócić do prowadzonej przez siebie działalności w zakresie sprzedaży markowych ubrań. Obecnie, gdy ubezpieczona jest na urlopie macierzyńskim w prowadzeniu sklepu wspomaga ją mąż.

Sąd Okręgowy dał wiarę tym zeznaniom, ponieważ jawią się one jako wiarygodne. Racjonalne zdaniem Sądu jest, że w przypadku gdy osoba prowadząca działalności gospodarcze o różnych profilach, całą swoją uwagę skupi na działalności, która przyniesie chociażby potencjalnie większy zysk. Niewątpliwie, w ocenie Sądu pierwszej instancji jest, że działalność deweloperska spółki (...) - K., w której uczestniczka pełni funkcję wiceprezesa jest działalnością która przyniesie większy dochód, niż prowadzenie sklepu z markową odzieżą. Wobec czego te zeznania Sąd Okręgowy uznał za w pełni wiarygodne. Sąd za wiarygodne uznał także zeznania uczestniczki, odnośnie chęci zatrudnienia bliskiej osoby aby nie zdradzać obcym osobom tajemnic handlowych. Nie ulega wątpliwości, iż stanowisko kierownika sklepu jest stanowiskiem na którym ma się wgląd do dużej ilości dokumentów związanych z prowadzoną działalnością oraz należy ono do kategorii stanowisk, na których bardzo istotny jest poziom zaufania do pracownika, z powodu dostępu do tajemnic handlowych.

Sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji zgodził się również, iż wynagrodzenie uzyskane przez ubezpieczoną z tytułu zatrudnienia u płatnika składek było adekwatne do poziomu jej wykształcenia, doświadczenia zawodowego i wymogów stawianych przez pracodawcę na pełnionym przez nią stanowisku kierownika sklepu. Innymi słowy w ocenie Sądu Okręgowego było to wynagrodzenie godziwe.

Sąd Okręgowy zważył, że w judykaturze prezentowane jest stanowisko, iż ocena godziwości wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji. Godziwość wynagrodzenia za pracę w prawie ubezpieczeń społecznych musi być zatem interpretowana przy uwzględnieniu wymogu ochrony interesu publicznego oraz zasady solidarności ubezpieczonych. Podstawę wymiaru składki ubezpieczonego będącego pracownikiem stanowi wynagrodzenie godziwe, a więc należne, właściwe, odpowiednie, rzetelne, uczciwe i sprawiedliwe, zachowujące cechy ekwiwalentności do pracy, natomiast ocena godziwości tego wynagrodzenia wymaga uwzględnienia okoliczności każdego konkretnego przypadku, a zwłaszcza rodzaju, ilości i jakości świadczonej pracy oraz wymaganych kwalifikacji (art. 78 § 1 k.p.).

Sąd Okręgowy wskazał, mając na uwadze treść art. 13 k.p., zgodnie z którym, pracownik ma prawo do godziwego wynagrodzenia za pracę, stwierdzić wypada, że przymiot "niegodziwości" będzie posiadała przede wszystkim płaca rażąco za niska, z czego jednakże w żadnej mierze nie wynika, iżby znamień "niegodziwości" nie mogło dotknąć również płacy rażąco za wysokiej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z "dnia 7 sierpnia 2001 r., I PKN 563/00, OSNP 2002 Nr 4, poz. 90).

Sąd pierwszej instancji zauważył, iż jak wynika z zeznań świadków ubezpieczona pełniąc funkcję kierowniczką była jedyną osobą decyzyjną w sklepie. Pracownicy sklepu traktowali ją jak osobę, która w przyszłości w pełni przejmie od M. S. prowadzenie sklepu. Jak wynika z zeznań pracowników sklepu A. C. i A. B. ubezpieczona wykonywała czynności, których nie wykonywał zwykły pracownik sklepu. Wydawała im polecenia, ustalała dni wolne oraz urlopy. Zajmowała się dokumentacją oraz przyjmowała reklamację. Zeznania te, zdaniem Sądu Okręgowego, znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków M. W. (2) i A. A.. Świadczenie zeznali, że gdy przywozili oni towar ubezpieczona w pierwszym wspólnie z M. S., a z czasem samodzielnie dokonywała wyboru towaru. Zdaniem Sądu orzekającego zeznania świadków są wiarygodne. J. S. pracując na stanowisku kierownika sklepu była w pełni samodzielna i odpowiedzialna za dobór towaru. Sprawowała ona również nadzór nad personelem i decydowała o wyglądzie ekspozycji w sklepie. Jak wynika z zakresu jej obowiązków (k.8 akt sprawy), zajmowała się rozliczeniem towaru przyjętego w rozliczenie gotówkowe oraz dokonywała jego kontroli. Sporadycznie obsługiwała klientów. Jak wynika z zeznań L. P. przedstawiła się jej jako kierownik sklepu i pomogła przy wyborze produktu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż wynagrodzenie w wysokości 5.700 zł brutto, które otrzymywała na stanowisku kierownika sklepu J. S. było wynagrodzeniem godziwym. Sąd Okręgowy dostrzegł, iż inne pracownice sklepu otrzymywały wynagrodzenie oscylujące w okolicach najniższej kwoty, ale nie pełniły one tak odpowiedzialnej roli w sklepie. Funkcja kierownika sklepu, którą pełniła ubezpieczona związana jest z decyzyjnością, nadzorem nad pracownikami i rozliczeniami za sprzedany towar. Innymi słowy ubezpieczona kompleksowo w imieniu płatnika składek M. S. zarządzała należącym do niej sklepem.

Sąd Okręgowy zważył zatem, iż zatrudnienie J. S. było obiektywnie uzasadnione i nie miało wyłącznie na celu uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ubezpieczona ze względu jednak na zły stan zdrowia była zmuszona udać się na zwolnienie lekarskie. Istotnie ubezpieczona wykonywała swoje obowiązki pracownicze przez krótki czas, jednak nie stanowi to podstawy do odmowy objęcia jej ubezpieczeniem społecznym jako pracownika płatnika składek M. S..

Reasumując Sąd pierwszej instancji wskazał, że przeprowadzone w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że J. S. spełniała od dnia 6 lutego 2017 r. wszystkie warunki z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej do uznania ją za pracownika.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że zachodzą przesłanki z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej do objęcia jej od tego dnia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekający, na podstawie art. 477⁽¹⁴⁾ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z 16 sierpnia 2017r (nr (...)) i stwierdził, że J. S. jako pracownik u płatnika M. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 6 lutego 2017r., o czym orzeczono w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł w pkt 2 sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2015r., poz. 1804 ze zm.) ustalając, że ubezpieczony winien zwrócić organowi rentowemu koszty zastępstwa procesowego w kwocie 180 zł.

Z wyrokiem nie zgodził się organ rentowy. Rozstrzygnięciu zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 83 § 1 kodeksu cywilnego w związku z art. 300 kodeksu pracy, poprzez uznanie, że nie zachodzą okoliczności uzasadniające uznanie zawartej umowy przez Panią J. S. i Panią M. S. za umowę pozorną, podczas gdy z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że zawarta umowa miała charakter pozorny, a rzeczywistym i jedynym celem działania stron tej umowy było uzyskanie bardzo wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

2) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.) poprzez ich błędne zastosowanie w sprawie polegające na przyjęciu, że J. S. jako pracownik płatnika składek M. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 6 lutego 2017 r., podczas gdy z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że zawarta umowa miała charakter pozorny, a rzeczywistym i jedynym celem działania stron tej umowy było uzyskanie bardzo wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

3) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego w sprawie, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie dowodów zebranych w sprawie, a w szczególności dowodów z zeznań świadków za jednoznaczne i wskazujące na to, że odwołująca się J. S. zawarła z M. S. skuteczną umowę o pracę, pomimo braku obiektywnych dowodów świadczenia umówionej pracy wynikającej z treści zawartej umowy. W ocenie ZUS ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że zawarta umowa miała charakter pozorny, a rzeczywistym i jedynym celem działania stron tej umowy było uzyskanie bardzo wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Zarzucając powyższe organ wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania ubezpieczonej w całości ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Apelujący wskazał, iż w toku prowadzonego postępowania sądowego ustalono, że J. S. bezpośrednio przed zatrudnieniem przez teściową M. S. od dnia 15 grudnia 2015 r. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie rachunkowości, księgowości i doradztwa podatkowego. Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej od dnia 15 grudnia 2015 r. do dnia 5 lutego 2017 r. - była zgłoszona do ubezpieczenia społecznego bez dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, z wykazaną podstawą składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe wynoszącą 30 % kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę w danym roku.

W 2017 r. była to kwota 600 brutto.

Z tego tytułu odwołująca nie miała możliwości uzyskania świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, a gdyby hipotetycznie opłaciła składkę chorobową świadczenie uzyskane z ubezpieczenia społecznego stanowiłoby ułamek kwoty wynagrodzenia uzgodnionego na podstawie umowy z dnia 6 lutego 2017 r.

W ocenie organu rentowego biorąc pod uwagę całokształt okoliczności w sprawie, Sąd pierwszej instancji dokonał ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przyjął bowiem istotne fakty za udowodnione, pomimo tego, że nie zostały one dostatecznie potwierdzone w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego i zebranego w sprawie materiału dowodowego .

W pierwszej kolejności apelujący wskazał, że przedłożone przez zainteresowaną listy obecności oraz listy płac nie przesądzają o faktycznym wykonywaniu przez odwołującą pracy, jest to bowiem dokumentacja wewnętrzna, która może zostać wytworzona w każdym czasie i na każdym etapie prowadzonego postępowania, również na potrzeby uprawdopodobnienia istnienia stosunku pracy.

Organ rentowy podniósł, że termin na zgłoszenie pracownika przez pracodawcę do ZUS wynosi 7 dni od dnia rozpoczęcia przez pracownika pracy. Zgodnie zaś z uzyskaną informacją od lekarza prowadzącego J. S. powzięła wiadomość o ciąży w dniu 9 lutego 2017 r. , a ze złożonych zeznań przez płatnika M. S. wynika, że o ciąży synowej dowiedziała się na początku lutego. W ocenie skarżącego, istnieje zatem bardzo duże prawdopodobieństwo, że w dacie sporządzenia umowy o pracę z dnia 6 lutego 2017 r. strony wiedziały, że J. S. była w ciąży.

Apelujący wskazał, że z zeznań świadka Pani A. B. jednoznacznie wynika, iż świadek ten nie potrafi powiedzieć ile faktycznie godzin Pani J. S. spędzała w pracy. Zgodnie z oświadczeniem Pani M. S. synowa pracowała 8 godzin dziennie, ale nie tylko w sklepie, także w biurze, które mieściło się w domu płatnika składek . W ocenie organu rentowego na okoliczność wykonywania pracy poza miejscem zatrudnienia wskazanym w umowie o pracę zainteresowana nie przedłożyła żadnych wiarygodnych dowodów potwierdzających wykonywanie pracy.

Z zeznań świadka M. W. (2) wynika , że w trakcie jego wizyty w sklepie (...) została przedstawiona jako osoba, która „uczy się w sklepie”, jednakże nie był on w stanie określić konkretnych miesięcy, w których spotkał się z odwołującą.

Zdaniem organu rentowego z zeznań świadków i zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że pomimo formalnego zawarcia umowy o pracę z dnia 6 lutego 2017 r. nie nastąpiło nawiązanie stosunku pracy, dla którego niezbędne jest, aby pracownik wykonywał pracę określonego rodzaju na rzecz pracodawcy określoną w treści zawartej umowy o pracę . W ocenie organu rentowego M. S. prowadząca niewielką działalność gospodarczą (w sklepie zatrudnione były dwie sprzedawczynie z wynagrodzeniem minimalnym, oraz zgodnie z treścią PIT - dochód z działalności gospodarczej wyniósł w 2016 r. 29 387,23 zł) nie miała potrzeby, ani ekonomicznych możliwości do zatrudnienia J. S. w oparciu o umowę o pracę z wynagrodzeniem miesięcznym ustalonym w wysokości: 5 700 zł.

Przy wykazaniu w PIT, że przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej w 2016 r. wyniósł 386 601,96 zł. - a koszty uzyskania przychodu wyniosły 357 214,73 zł. zatrudnienie nowego pracownika z ustalonym wynagrodzeniem : 5 700 zł. brutto spowodowałoby , że płatnik składek nie osiągnąłby żadnego dochodu, a nawet wykazałby stratę , co z punktu widzenia prowadzenia działalności gospodarczej , która generalnie powinna zmierzać do osiągnięcia zysku, byłoby nieracjonalne ekonomicznie .

W ocenie organu rentowego, biorąc pod uwagę charakter prowadzonej działalności, która kwalifikowana jest jako mikro przedsiębiorca, brak było uzasadnionej realnej potrzeby zatrudnienia odwołującej na stanowisku kierownika sklepu z wynagrodzeniem 5.700 zł. brutto , które to wynagrodzenie nie jest adekwatne do powierzonych obowiązków i kwalifikacji oraz doświadczenia zawodowego Pani J. S.. Ponadto w okresie , kiedy ubezpieczona korzystała ze zwolnienia lekarskiego nikt nie przejął jej obowiązków, choćby w ramach umowy na czas zastępstwa - a w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego obowiązki kierownika sklepu wykonywała osobiście M. S..

W związku z powyższym organ rentowy podkreślił, że skoro płatnik składek M. S. , która nadal pełniła funkcję wiceprezesa zarządu w spółce (...) sp. z o.o. mogła jednocześnie wypełniać obowiązki kierownika sklepu i prezesa, brak jest podstaw do przyjęcia , że w okresie od dnia 6 lutego 2017 r. do kwietnia 2017 r. istniała realna i uzasadniona potrzeba zatrudnienia odwołującej się na stanowisku kierownika sklepu z wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości : 5.700 zł. brutto.

W ocenie organu rentowego racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika , gdyż potrzebuje w swojej firmie pracy danej osoby na danym konkretnie stanowisku pracy, a u źródeł każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przyczyny ekonomicznej .

W odpowiedzi na odwołanie ubezpieczona wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od organu na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Analiza przepisów prawa materialnego dokonana przez Sąd Okręgowy, co do zasady jest prawidłowa. Sąd Apelacyjny w całości się do niej przychylił i tym samym nie ma potrzeby jej powtórzenia. Rację miał apelujący twierdząc, że dążenie do zagwarantowania ochrony zapewnionej pracownikom ubezpieczeniem społecznym nie może być z definicji uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa, jednakże Sąd Okręgowy powinien był mieć na uwadze, że takiego rodzaju działanie nie może mieć charakteru bezprawnego. Celem takiego działania nie może być bowiem stworzenie pozornych, jakkolwiek formalno-prawnych podstaw dla objęcia ochroną prawną, lecz faktyczna, rzetelna realizacja przesłanek gwarantujących tego rodzaju ochronę. W każdym bowiem przypadku, gdy faktyczna realizacja warunków przyznania ochrony prawnej budzi wątpliwości, treść stosunku prawnego może zostać zweryfikowana. Dzieje się tak dlatego, że bezwarunkowe działanie polegające na dążeniu do zagwarantowania sobie ochrony, zapewnionej pracownikom ubezpieczeniem społecznym, jest uzasadnione jedynie z osobistego, a nie społecznego punktu widzenia, gdy tymczasem ustalenie wysokości wynagrodzenia nieadekwatnego do wykonywanej pracy obciąża bezzasadnie fundusz ubezpieczeń społecznych, z którego korzysta większość społeczeństwa. Jakkolwiek pracodawca ma prawo do swobodnego decydowania o tym, czy chce zatrudnić i opłacać z własnych środków wynagrodzenie osobie, którą zatrudnił, jednak swoboda ta powinna podlegać szczególnie wnikliwej analizie, gdy pracodawca, wypłaca wynagrodzenie za znikomy okres zatrudnienia, po czym wypłatę świadczeń przejmuje w całości Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wysokość przyznanego wynagrodzenia ma wpływ na wysokość świadczeń z ubezpieczeń społecznych, w związku z czym w tym zakresie należy uznać obowiązywanie odmiennych zasad (wyrok SN z 19.05.2009r. IIIUK 7/09).

Trafny jest zarzut skarżącego, że Sąd pierwszej instancji wskutek nieprecyzyjnych ustaleń nieprawidłowo zastosował prawo materialne.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i po dokonaniu własnych ustaleń uznał, że apelacja organu rentowego jest uzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w niewystarczającym zakresie i w konsekwencji wyprowadził dowolne wnioski, do skutkowało po części błędnymi ustaleniami i błędną subsumpcją. Ustalenia Sądu Okręgowego w szczególności nie uwzględniają całokształtu okoliczności towarzyszących zawarciu i realizacji spornej umowy o pracę, zatem oceny w zakresie subsumpcji są błędne i nieadekwatne do stanu faktycznego.

W związku z nadal istniejącymi w sprawie wątpliwościami, Sąd Apelacyjny zweryfikował ustalenia pierwszoinstancyjne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ponowna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwalała uznać, że J. S. faktycznie świadczyła pracę w warunkach umowy o pracę na rzecz płatnika M. S. prowadzącej w K. jednoosobową działalność gospodarczą – sklep z odzieżą damską.

Chronologia zdarzeń a także prawidłowa analiza zeznań świadków świadczy bowiem wyraźnie o tym, że ubezpieczona zawarła pozorną umowę o pracę w celu uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że ubezpieczona w trakcie kontrolnej wizyty lekarskiej w dniu 9 lutego 2017 r. potwierdziła jedynie fakt ciąży. Z karty przebiegu ciąży (k. 68) wynika bowiem jednoznacznie data ostatniej miesiączki (24 grudnia 2016 r.) oraz to, że w chwili wizyty u lekarza ubezpieczona była w 6 tygodniu ciąży, co w powiązaniu z jej zeznaniami o staraniach o dziecko świadczy, że J. S. w dniu 9 lutego 2017 r. uzyskała potwierdzenie, że jest w ciąży, o której wcześniej wiedziała.

W dokumentacji lekarskiej (k. 101) widnieje zapis, że ubezpieczona wcześniej odbyła wizytę lekarską 20 grudnia 2016 r., podczas której lekarz uczynił adnotację „koncepcja w planie”, zaś 9 lutego 2017 r. zapisał, że ubezpieczona przed wizytą trzykrotnie wykonała uprzednio test ciążowy z wynikiem dodatnim.

Bezspornie, między dobrze znającymi się stronami (J. S. jest synową płatnika) została podpisana umowa o pracę (ze wskazaniem daty jej zawarcia na dzień 6 lutego 2017 r.) na czas określony do 6.02.2019 r. na stanowisku kierownika sklepu, w wymiarze pełnego etatu, za wynagrodzeniem 5700 zł brutto miesięcznie. Jednakże zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego nastąpiło wprawdzie w terminie określonym przepisami prawa ale w dniu 13 lutego 2017 r. (a więc po upewnieniu się o istnieniu ciąży - dowód k. 99 pliku akt rentowych).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie było zatem podstaw do ustalenia, że J. S. podpisując umowę nie wiedziała, że jest w ciąży. Z zeznań ubezpieczonej wynika, że od momentu zawarcia małżeństwa starała się o dziecko, nadto w czasie wizyty u ginekologa 9.02.2017 roku (3 dni po dacie wskazanej w umowie o pracę ale 4 dni przed zgłoszeniem do ubezpieczenia społecznego) była w 6 tygodniu ciąży. W ocenie Sądu Apelacyjnego w chwili zawierania umowy o pracę ubezpieczona wiedziała o ciąży a zawarcie tej pozornej umowy miało na celu wyłącznie uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wysoce prawdopodobne jest również, że płatnik – teściowa ubezpieczonej miała wiedzę o ciąży. Zeznała, że o ciąży synowej dowiedziała się na początku lutego. To dodatkowo potwierdza zamiar stron przejawiający się w nieuzasadnionym uzyskaniu świadczeń z zabezpieczenia społecznego.

Należy również zaakcentować, że przed podpisaniem umowy ubezpieczona od dnia 15 grudnia 2015 roku prowadziła działalność gospodarczą w zakresie rachunkowości, księgowości i doradztwa podatkowego. Z tytułu prowadzonej działalności była zgłoszona do ubezpieczenia społecznego bez dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, z wykazaną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe wynoszącą 30% kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę w danym roku. W 2017 roku była to kwota 600 zł brutto. Od dnia 6 lutego 2017 roku ubezpieczona dokonała wyrejestrowania z ubezpieczeń społecznych i zgłosiła się wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego w związku z zawartą umową o pracę.

Wobec takiej zbieżności zdarzeń, organ rentowy słusznie nabrał podejrzeń i zakwestionował tę umowę, tak z uwagi na treść, jak i okoliczności jej wykonywania. Przede wszystkim ZUS słusznie uznał, że nie istniała gospodarczo uzasadniona potrzeba zatrudnienia pracownika. Płatnik prowadzi małą firmę, od początku prowadzenia sklepu, jak i pod nieobecność ubezpieczonej sama z pomocą męża wykonywała wszystkie czynności związane z funkcją „kierownika sklepu” oraz zatrudniała dwie ekspedientki za wynagrodzeniem 1800 zł miesięcznie netto. Nadto, słusznie zwrócił uwagę apelujący, że dochód uzyskany przez płatnika w 2016 r. wyniósł 29 387, 23 zł. Nie był zatem wystarczający, by pokryć nawet najniższe wynagrodzenie ubezpieczonej. Żadne obiektywne okoliczności nie wskazywały więc na potrzebę zatrudnienia ubezpieczonej. To, że płatnik nie miała potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku kierownika sklepu wynika też z faktu, że na miejsce odwołującej się nikogo nie zatrudniła, nawet za najniższym wynagrodzeniem. Tak samo jak przed pozornym zatrudnieniem ubezpieczonej, jak i po jej przejściu na zwolnienie lekarskie wszystkie czynności kierownika sklepu wykonywała nadal M. S.. Dlatego też niewiarygodne są oświadczenia

płatniczki o konieczności zatrudnienia nowej osoby w związku ze zwiększeniem obowiązków w firmie (...), w której M. S. pełniła obowiązki prezesa będąc jednocześnie współnikiem tej spółki. Sąd Apelacyjny za niewiarygodne uznał twierdzenia płatniczki, że konieczność zatrudnienia ubezpieczonej wynikała ze zwiększonego zakresu obowiązków M. S. w firmie (...). Długotrwała nieobecność ubezpieczonej przebywającej początkowo na zwolnieniu lekarskim, następnie na urlopie macierzyńskim a obecnie na urlopie wychowawczym nie spowodowała żadnych zmian w obsadzeniu sklepu. Wręcz przeciwnie M. S. nadal go prowadziła przy pomocy członków rodziny (męża).

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, już tylko ta okoliczność potwierdzała, że pomysł zatrudnienia powstał jedynie w odpowiedzi na potrzebę ubezpieczonej korzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego związanych z ciążą.

Zgromadzone dowody nie pozwalają na uznanie, że J. S. świadczyła jakąkolwiek pracę w sposób zorganizowany i podporządkowany (art. 22 k.p.) na rzecz M. S.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sporadycznie wykonywane czynności były zwykłą pomocą świadczoną członkom rodziny.

Sąd Okręgowy na podstawie zeznań świadków ustalił, że ubezpieczona pełniąc funkcję kierowniczką była jedyną osobą decyzyjną w sklepie i wykonywała czynności, których nie wykonywał zwykły pracownik sklepu. Wydawała polecenia, ustalała dni wolne, oraz urlopy, zajmowała się dokumentacją oraz przyjmowała reklamację. Umknęło jednak uwadze Sądu Okręgowego, że całe rzekome zatrudnienie ubezpieczonej trwało niespełna dwa miesiące a zatem wątpliwe jest ustalanie urlopów czy wykonywanie szeregu innych czynności zwłaszcza wobec ustaleń, że ubezpieczona nie przebywała w sklepie pełne 8 godzin.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ma żadnego dowodu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę a więc w sposób zorganizowany i podporządkowany. Nie ma bowiem żadnego wiarygodnego potwierdzenia tego faktu. Zeznania ekspedientek pracujących w sklepie jednoznacznie wskazują, że obie panie nie wiedziały dokładnie ile godzin faktycznie ubezpieczona spędzała w pracy. Zgodnie zaś z zeznaniami płatnika i ubezpieczonej część pracy wykonywała w biurze mieszczącym się w domu teściów. Słusznie podniósł organ, że na okoliczność wykonywania pracy poza miejscem zatrudnienia wskazanym w umowie o pracę ubezpieczona nie przedłożyła żadnych wiarygodnych dowodów potwierdzających wykonywanie pracy. Zeznania zaś dostawców, którzy w sklepie bywali nie częściej, niż raz na 3 tygodnie nie są wartościowe dowodowo. Nie są w stanie poświadczyć codziennego i w pełnym wymiarze wykonywania pracy przez ubezpieczoną.

Dokumenty w postaci list obecności i list płac przedłożone przez ubezpieczoną mają charakter dokumentów prywatnych, przez co ich moc dowodowa ogranicza się do założenia, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie.

Sąd Apelacyjny uznał, że nie było żadnych podstaw faktycznych do uznania miarodajności dowodu z zeznań świadków zwłaszcza z uwagi na fakt, że zeznania składały pracownice cały czas zatrudnione u płatniczki. Z zeznań tych wynika jedynie, że ubezpieczona mogła pomagać teściowej, co nie jest równoznaczne z wykonywaniem przez nią pracy na podstawie umowy o pracę. Nadto ekspedientki pozostawały w stosunku zależności służbowej z płatnikiem a dostawcom płatnika, bez wątpienia, zależy na poprawnych relacjach z M. S.. Nie można zatem ich zeznań ocenić jako bezstronnych.

Ustalenia Sądu Okręgowego w istocie opierają się wyłącznie na dowodzie z przesłuchania odwołującej się oraz płatnika, które to dowody powinny podlegać szczególnej rozważeniu, że są to strony oczywiście zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy korzystnym dla siebie. Sąd odwoławczy nie miał żadnych podstaw faktycznych do uznania miarodajności tego dowodu. Nadto ich zeznania nie znalazły potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym.

Mając na uwadze przedstawione wyżej ustalenia i rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c., orzekając co do istoty sprawy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. O kosztach za pierwszą i drugą instancję orzeczono zgodnie z wnioskiem organu rentowego na podstawie art. 98 k.p.c., § 9 ust.2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

SSA Jolanta Hawryszko SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk